

Zostaje Tania – Lubelska Federacja Bardów

Rzecz miejsce ma w oberży Młodość
Kelnerka Tania tanie wino
Z niezwykłą wręcz swobodą
Polewa chłopcom i dziewczynom
Tania podaje tanie wino
Chętnie rozmienia ust aksamit
Ona tu sługą i władczynią
Oni z jej dłoni motylami
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń
Płoną oddechy płyną słowa
Z mętnego nurtu wyobrażeń
Wariatka Tania kręci w głowach
A myśli syczą od oparzeń
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń
Chłopcy dziewczyny stąd odchodzą
Przeważnie idą gdzieś parami
Zostaje Tania, tania młodość
I ci co wciąż są tacy sami
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń

Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń
Tu nikt nie mówi o winie
Tu nikt nie mówi o karze
Tutaj się uczy jedynie
Jak nie wyleczyć się z marzeń



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych